

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/728,Prezydent-RP-na-III-Szczycie-Rady-Europy.html>

27.04.2024, 12:45

Prezydent RP na III Szczycie Rady Europy

16 maja 2005 roku na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wziął udział w I sesji III Szczytu Rady Europy pt. "Unity European values", gdzie wygłosił przemówienie otwierające obrady Szczytu.

Zwracając się do zebranych prezydent RP powiedział m.in.:

"Nasz kontynent przeżywa najlepsze lata w swojej historii. Europa nigdy jeszcze nie była tak silna, tak bezpieczna, tak bliska zjednoczenia. Jej narody łączy dziś pragnienie wolności i pokoju. Jej państwa prowadzą partnerski dialog i wspólnie stawiają czoła wyzwaniom XXI wieku. Europa ma wielu przyjaciół i sojuszników. Jest ceniona i podziwiana na całym świecie.

Cieszę się, że w te dobre dni Polska ma honor być gospodarzem III Szczytu Rady Europy. Najstarszej organizacji politycznej na naszym kontynencie. Serdecznie Państwa witam w Warszawie, na Zamku Królewskim!

Ten Zamek jest w polskich i europejskich dziejach miejscem niezwykłym. Tu rezydowali polscy monarchowie. Tu 214 lat temu powstała pierwsza na naszym kontynencie Konstytucja. Przed 60 laty hitlerowcy zniszczyli Zamek, ale naród polski go odbudował, tak jak i całą doszczętnie zrujnowaną stolicę. Dlatego to miejsce jest nam tak bliskie - symbolizuje odrodzenie polskiej wolności i państwowości. Jest jednym z wyrazów europejskiego, niezłomnego ducha.

W czasie warszawskiego Szczytu Rady Europy będziemy się zastanawiać nad perspektywami Starego Kontynentu. Drogowskaz jest jasny - chronić prawa człowieka, bronić demokracji parlamentarnej i rządów prawa. To te same wartości, które w 1949 roku legły u podstaw narodzin naszej organizacji. I to te wartości, które przed 25 laty były busolą dla wielkiego ruchu "Solidarność", gdy Polska wraz z innymi krajami naszego regionu rozpoczęła marsz ku wolności, zrywając "żelazną kurtynę" i obalając mury dzielące kontynent. Wreszcie, to ten sam kierunek, który wielokrotnie wskazywał nam Wielki Papież, Polak, Jan Paweł II. I który uważał, że podążając tą drogą, Europa "w przyszłości może stać się dla świata jaśniejącą pochodnią cywilizacji".

Rozszerzenie w ubiegłym roku Unii Europejskiej o 10 krajów jest potwierdzeniem, że nasz kontynent rozwija się we właściwym kierunku. Że nasze wysiłki przynoszą dobre rezultaty. Lecz nadal nie zwalnia nas to z obowiązku nieustannej troski o prawa wszystkich narodów do demokracji i godnego życia. Jak ważne jest to zadanie i jak potężna jest siła naszych wartości, przypomniły dramatyczne wydarzenia w Gruzji, na Ukrainie czy w Kirgizji, gdzie obywatelska aktywność przyniosła zwycięstwo prawdy i uczciwości. Powinniśmy ten społeczny entuzjazm i nadzieję wspierać, pomagać tym wszystkim, którzy mają odwagę walczyć z totalitarnymi pozostałościami w niektórych rejonach naszego kontynentu. Którzy mają wolę żyć według europejskich standardów i demokratycznych wartości!

Od sześćdziesięciu lat, ze zmiennym szczęściem - za to z niezmienną konsekwencją! - krok po kroku, Europa dążyła do jedności. Zaszliśmy dziś na tej ambitnej drodze tak daleko, jak żadne jeszcze pokolenie w europejskich dziejach. To osiągnięcie jest zwycięstwem nie tylko politycznym, ale przede wszystkim moralnym. Było możliwe

dzięki poszukiwaniu trwałych punktów oparcia; tego, co nas ponad wszelką wątpliwość łączy. Z wielkim sukcesem udało nam się wyważyć relacje pomiędzy kształtowaniem tożsamości europejskiej a umacnianiem tożsamości każdego narodu. Chcę przypomnieć, że Rada Europy od dawna przywiązywała ogromną wagę do dialogu międzykulturowego, jako niezbędnego warunku tolerancji, broniąc praw mniejszości, czy też proponując ochronę języków regionalnych.

Polska również ma w tym względzie ważne historyczne doświadczenia. Na tej ziemi od wieków spotykały się dwa wielkie nurty europejskiej tradycji - łaciński i bizantyjski. Przez wieki byliśmy krajem wielu narodów i konfesji. Pragniemy wzbogacać Europę najlepszymi tradycjami polskiej tolerancji, współistnienia religii i kultur. Po akcesji do Unii Europejskiej, ani przez moment nie osłabło przekonanie Polaków, że powinna ona pozostawać otwarta na kolejne kraje naszego kontynentu.

Ogromną wagę przywiązujemy do unijnej "polityki sąsiedztwa". Jako kraj, który stał się wschodnią rubieżą Wspólnoty, w szczególny sposób pragniemy, by granice łączyły - stanowiąc jedynie tamę dla zagrożeń - a nie dzieliły. Głęboko wierzę, że jedność ponad granicami sprzyja dojrzewaniu społeczeństw, wzmacnia w nich poczucie odpowiedzialności i solidarności. Podobnie jak współpraca w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Najlepszy tego przykład widzieliśmy w grudniu ubiegłego roku podczas historycznych wydarzeń na Ukrainie.

Fundamentalnym wsparciem dla jedności Europy są zasady prawa, jest uznanie podmiotowości każdego człowieka. Rada Europy, obok Unii Europejskiej, jest jednym z głównych konstruktorów europejskiej przestrzeni prawnej. Szczególną misję ma tu do wypełnienia Trybunał Praw Człowieka. Polska opowiada się za tym, by umożliwić Trybunałowi jak najpełniejsze działanie, jak największą skuteczność, w jak najdłuższej perspektywie. Terminowe uprawomocnienie Protokołu nr 14 do Konwencji o ochronie praw człowieka będzie niezwykle znaczącym krokiem w tej mierze.

Mówiąc o jedności Europy nie możemy jednak ani przez moment zapomnieć, że nie cały kontynent może dzisiaj cieszyć się z dobrodziejstw szybkiego rozwoju. Że wciąż na tej mapie są obszary niedopuszczalnej biedy i zaniedbania; że są państwa cierpiące na wyraźny deficyt demokracji; że w wielu miejscach nie przestrzegane są prawa człowieka, ograniczana jest wolność prasy, nie wygasają konflikty na tle etnicznym i religijnym. Wreszcie, że niedostateczna jest skuteczność w zwalczaniu takich patologicznych zjawisk, jak korupcja czy przestępczość zorganizowana. Wszystko to ma wpływ dezintegrujący i hamujący proces jednoczenia kontynentu. Stanowią to dzisiaj dla nas, Europejczyków, wyzwanie, któremu musimy sprostać. W Europie XXI wieku nikt nie powinien się czuć poniżany, opuszczony, zapomniany. Zróbmy wszystko, aby w tej rodzinie narodów każdy obywatel mógł się czuć w pełni Europejczykiem!

Polska kończy dziś półroczny okres przewodnictwa w Komitecie Ministrów Rady Europy. Był to czas intensywnej pracy, której owocem jest między innymi obecny Szczyt. W ciągu tych dwóch dni chcemy podsumować dorobek organizacji, ale przede wszystkim zastanowić się nad jej przyszłością. Dyskutować o tym, jak umocnić jedność Europy i udoskonalić jej architekturę, a także jak wspólnie i solidarnie rozwiązywać najważniejsze problemy Europejczyków.

Niemal równoległe z naszym spotkaniem odbywa się w Warszawie Drugi Europejski Szczyt Młodzieży. Zawsze wierzyłem w młodych, w siłę ich otwartości, nieskrępowanych planów, aspiracji. To właśnie młodość potrafi szczerze się zaprzyjaźnić, nie uginając się pod bagażem stereotypów, omszałych urazów czy kompleksów. To właśnie młodość z całego serca kieruje się zasadą "jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Życzę więc Państwu i życzę sobie, aby europejska jedność, którą razem staramy się budować, była jak najlepszą odpowiedzią na te odważne, dalekosiężne, skrzydlate oczekiwania młodych. Stwórzmy Europę, która stanie się wspólnym domem, dumą i satysfakcją nie tylko dzisiejszych, ale przyszłych pokoleń.

Wierzę, że spotkanie Rady Europy w Warszawie odegra ważną rolę w budowaniu takiego lepszego świata!

Panie i Panowie - ogłaszam Trzeci Szczyt Rady Europy za otwarty!"

[Tweetnij](#)